

Polska, która złożyła bezprzykładne ofiary dla dobra ludzkości, ma pełne prawo żądać, żeby jej męczeństwo nie poszło na marne. Ożywiamy więc ducha, budźmy sumienie świata.

Sikorski

HASŁO „POLAKA WE FRANCJI” WIARA I OJCZYZNA POLAK WE FRANCJI LE POLONAIS EN FRANCE

Tygodnik Informacyjny, poświęcony sprawom społecznym, religijnym i kulturalnym światowym



Hebdomadaire Polonais d'Information religieuse, sociale et de formation intellectuelle

Nadesłanych rękopisów się nie zwraca za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

ROK XVII. Nr.9 (126) 3 MARCA Mars 1940 roku.

Dyrektor i Naczelny Redaktor

V. Bystrzanowski.

PREZ
CENA 1. 25
ADRES:
POLAKA WE FRANCJI
77, Faubourg Poissonniere
PARIS X
TELEFON: PRO. 12-73
PRENUMERATA

Miesięczna 4 frs
Kwartalna 12 frs
Półroczna 24 frs
Roczna 48 frs
Prenumerata zagranicę
wynosi rocznie 80 fr.

KOMUNIZMOWI SPRZECIWIJCIE SIĘ MOCNI WE WIERZE!

SILA WOLI

Przed tygodniem poruszyłem na tym miejscu sprawę uwolnienia jeńców angielskich, wziętych na niemieckim statku „Altmark”. Wskazywałem, że postępowanie Wielkiej Brytanii było dowodem radykalnej zmiany zachodzącej w ustosunkowaniu się Anglii i Francji do państw, które nie biorą udziału w wojnie, krzyżując głosem o swej neutralności, ale w rzeczywistości ulegają szantażowi Niemiec przychodząc im z różnymi usługami i pomocą.

Są państwa rzekomo neutralne, które pozwalają wojennym statkom niemieckim na zaopatrywanie się w węgiel i t.p. w swoich portach, są państwa które z reguły przysyłają na fakt, że statki wojenne niemieckie z reguły wolą szukać schronienia na wodach neutralnych, niż przyjąć bitwy ze statkami angielskimi.

A równocześnie te same państwa mają czelność protestowania, kiedy zgodnie z powszechnie obowiązującym prawem międzynarodowym Wielka Brytania i Francja ograniczyły wolność handlu morskiego.

„Nic dziwnego, że rząd Jego Królewskiej Mości zaczyna się nużyć tym wszystkim” — powiedział w swej ostatniej mowie w Izbie Gmin pierwszy lord admiralacji Winston Churchill. A wyrażając niewątpliwie zdanie całego społeczeństwa angielskiego, p. Churchill dodał, że „sam mam raczej tego już dość”.

Nie wątpię, że doczekamy się jeszcze bardziej energicznych i bardziej stanowczych decyzji rządów państw sprzymierzonych, jeśli te państwa neutralne, które naruszają zasadę neutralności, nie zajmą stanowiska wyraźnego.

Tym wyraźnym stanowiskiem może być tylko ścisła neutralność.

Jest rzeczą zupełnie pewną, że rozścieczony Hitler zechce się zemścić na niektórych mniejszych państwach za przestrzeganie przez nie neutralności.

Ale innego wyjścia dla tych państw nie ma:

Albo przestrzegać swych praw kraju neutralnego.

Albo stać się współpracownikiem kata brunatnych Niemiec i ponieść przed historią odpowiedzialność za wszystkie zbrodnie niemieckie dokonywane w Polsce i w całej Europie.

Już najbliższe miesiące, a być może nawet tygodnie przyniosą wyjaśnienie sytuacji.

Rozwój wypadków zmusi poszcze-

Wielka manifestacja Francusko Polska

FRANCJA I POLSKA

Pod przewodnictwem Honorowym gen. Sikorskiego ma odbyć się wielka manifestacja francusko-polska w sobotę popołudniu dn. 2 marca b.r. w „Club du Faubourg”, sali Poissonniere, 7 Faubourg Poissonniere, przy udziale dawnych ministrów: p. Mence Bibie, posła, przewodniczącego grupy parlamentarnej francusko-polskiej, który będzie mówił o „prześladowaniach katolików w Polsce”, p. Paul Bernier, posła, referata budżetu wojennego — o „armii polskiej” p. Charles Henry — o przemowie-

niach gen. Sikorskiego. P. Leo Poldes będzie mówił o „Wojnie Współczesnej” gen. Sikorskiego i pani Antonina Vallentin o okrucieństwach niemieckich w Polsce. Radca ambasady polskiej Jan Lechoń będzie mówił o Teatrze polskim, Madame Charlotte Mutel o poezji polskiej (Mickiewicz.) Zebranie rozpocznie o godz. 15-ej p. Stefan Aubac słowem wstępnym o „La politique et la guerre” i pisarz belgijski Robert Goffin na temat „Jazz, muzyka dzikich. Bliższe informacje o tym zebraniu można otrzymać, Wagram 71-44.

ZUPEŁNA REKWIZYCJA W GOSPODARSTWACH ROLNYCH

Rolnicy, robotnicy rolni, rzemieślnicy zostali zarekwiirowani

Journal Officiel (Dziennik Urzędowy) ogłasza Dekret Rządu, mocą którego zarządzenie rekwizycji rozciągnięte zostało na całe rolnictwo we Francji.

Wobec tego są najzupełniej zarekwiirowani i mają pozostać w każdym departamencie do dyspozycji Komitetu Departamentalnego Wytwórczości Rolnej (Comite Departemental de la production agricole) gospodarze rolni, robotnicy rolni i rzemieślnicy wszyscy wszystkich kategorii.

ZAKAZ PRZYJMOWANIA REKWIROWANYCH

Szefowie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych nie mają prawa przyjmowania do pracy zarekwiirowanych w rolnictwie.

Rekwizycja pociąga za sobą dla wymienionych wyżej osób obowiązkowe oddanie się pracy na roli i w lesie. Wolno tym osobom zmieniać gólnie państwa neutralne do zajęcia wyraźnego stanowiska.

Jestem przekonany, że ci mężowie stanu którzy w poszczególnych państwach neutralnych idą faktycznie na rękę Hitlerowi, zostaną zmuszeni do ustąpienia.

Już się budzi sumienie w państwach niebiorących udziału w wojnie. Zdrowa opinia publiczna żąda wyraźnego odseparowania się od wszelkiej współpracy z rządem zbrodniarzy hitlerowskich. Co raz szersze warstwy ludności w Szwecji i Norwegii żądają, by Finlandii została natychmiast udzielona oficjalna pomoc wo-

sobie miejsce lecz tylko pod warunkiem, że pracować będą dalej w tym samym zawodzie rolnym lub leśnym, przyczem obowiązani są zawiadomić o tej zmianie dyrektora urzędu rolnego w ciągu 8 dni.

KTO PODLEGA TEJ REKWIZYCJI

Rekwizycja w rolnictwie obejmuje następujące osoby:

- 1) Wszystkich mężczyzn i wszystkie kobiety, oraz małoletnich obywateli francuskich;
- 2) Osoby pochodzące z Maroka i Tunisu;
- 3) wszystkich mężczyzn, wszystkie kobiety i nieletnich obywateli bez obywatelstwa i inne osoby obco-krajowe korzystające z prawa azylu;
- 4) Wszystkich obywateli polskich i czechosłowackich.

OBOWIĄZKI WOJSKOWE

Rekwizycja nie daje prawa do specjalnego odszkodowania.

Wykonanie tego Dekretu rekwizycyjnego nie zwalnia osób podlegających obowiązkowi wojskowemu od zastosowania się do przepisów mobilizacyjnych i do wszelkich powołań ze strony władz wojskowych.

..... jenna.

Nie wątpię, że ta zdrowa opinia zwycięży, albowiem ludzie nie są ślepi, a moralność gangsterów hitlerowsko-bolszewickich nigdy nie zdoła zabić sumienia ludzkiego.

Trzeba tylko do tego sumienia przemówić.

Jest to rzeczą naszych rządów i nas samych.

Powinniśmy pozyskać wszystkie państwa Europy i Ameryki na rzecz świętej sprawy o którą walczymy. Przyspieszmy to chwilę naszego zwycięstwa.

Vincent Bystrzanowski

ODZNACZENIE GEN.

SIKORSKIEGO

Król angielski, Jerzy VI, nadał Naczelnemu Wodzowi i prezesowi Rady Ministrów, gen. Sikorskiemu Wielki Krzyż Orderu Imperium Brytyjskiego za zasługi wojskowe.

Order ten przyznawany jest tylko najwyższym dostojnikom państw obcych.

Jednocześnie minister general Kazimierz Sosnkowski odznaczony został komandorią Orderu Imperium Brytyjskiego, a komandor por. Staniewicz oraz kapitanowie Grudziński i Krawczyk — zaszczytnym orderem „Distinguished Service Order”.

MASOWE DEPORTACJE

LUDNOŚCI POLSKIEJ

Okupanci niemieccy przeprowadzają ponownie masowe deportacje ludności polskiej w głąb Trzeciej Rzeszy. Deportacji tych, zakrojonych na bardzo szeroką skalę, nie ukrywają nawet organy prasy okupantów. Wydawany przez Niemców „Nowy Kurier Warszawski” z dnia 10 III przyznaje się do tego otwarcie, mówiąc, że począwszy od 12 b.m. ojeżdża codziennie z Polski 10 pociągów z Polakami, zesłanymi na przymusowe roboty do Niemiec. Ogołem ojeżdżać ma, na razie, 166 pociągów. Z samego zaś tylko województwa krakowskiego deportowanych będzie, jak stwierdza prasa okupantów niemieckich, około 120 tys. Polaków.

Transporty polskich skazańców, ofiar terroru niemieckiego, odbywają się w warunkach potwornych. Deportowani przewożeni są do Niemiec w bydlęcych wagonach, zupełnie nieopalanym mimo wyjątkowo ostrych mrozów, jakie obecnie panują w Polsce i III Rzeszy.

Organy okupantów niemieckich usiłują wmówić, że zesłańcy rekrutują się tylko ze środowisk rzekomo robotniczych, podczas gdy faktycznie na przymusowe roboty do Niemiec zsyłana jest masowo inteligencja, aby w ten sposób pozbawić naród jego duchowych przywódców.

O rozmiarach tych nowych tragicznych deportacji świadczyć może m. i. fakt, że okupanci utworzyli w Warszawie specjalny urząd, którego celem jest opracowanie planu masowych i systematycznych zesłań ludności polskiej w głąb Niemiec, gdzie Polacy będą przydzielani do przymusowych i najbardziej niebezpiecznych robót.

Wspomniany urząd mieści się w gmachu gimnazjum im. Jasińskiego przy ul. Skaryszewskiej 8.

Dodatek społeczno-literacki

“POLAKA WE FRANCJI”

X. AUGUSTYN JAKUBISIAK

Grzech przeciwko Duchowi Świętemu

Ewangelia dzisiejsza (Łuk. XI) opisuje wypadek, w którym okazała się bardziej niż w innych zacięłość Żydów względem Chrystusa. Nie przekonali ich słowa Zbawiciela, nie przekonało osobiste z Nim obcowanie, którego każda chwila była nowym przejawem Jego bezgranicznej dobroci. Nie przekonali ich wreszcie cuda Chrystusa: oczyszczenia z trądu, uzdrowienia chorych i wskrzeszenia zmarłych. Nie mogąc zaprzeczyć prawdzie cudów, na które patrzyli własnymi oczyma, woleli przypisywać je siłom szatańskim, niż uznać w nich wszechmoc Bożą. A gdy nawet Chrystus wygnał samego szatana, nie przekonało to zatwardziały serc owych Żydów. Nie mając innego wyjścia, uciekli się oni do najbardziej niedorzecznego tłumaczenia, że szatan, sam sobie szkodząc, pomaga Jezusowi w Jego cudach: "Przez Belzebuba, książęcia czartowskiego, wyrzuca czarty" (Łuk. XI).

Cóż po tym wszystkim mogło ich przekonać? Co miał Syn Boży zrobić jeszcze, by zmiekczyć zatwardziałość wrogich Mu serc? A nie zapominajmy, że byli to kapłani, faryzeusze, czoło narodu, przywódca ludu, biegli w znajomości Pisma i tradycji żydowskiej, znający prorocтва i oparte na ich nadzieje przyjscia obiecanego Mesjasza. Zaiste nie można wyobrazić sobie głębszej zatwardziałości serca, większego zaślepienia umysłu, bardziej zdecydowanej niechęci woli?

Jest to grzech, nazwany przez samego Chrystusa grzechem przeciw Duchowi Świętemu, grzechem beznadziejnym, dla którego niema przebaczenia: "Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy będą odpuszczone synom ludzkim i bluźnierstwa, którymi by bluźnili. Ale ktoby bluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nie ma odpuszczenia na wieki, ale

będzie winien grzechu wiecznego".

Co to jest grzech przeciw Duchowi Świętemu i dlaczego jest on nieprzebaczalny? Jest to grzech sprzeniewierzenia się uznanej wewnętrznie prawdzie.

Pełną świadomość prawdy ma każdy człowiek, gdy oświecony łaską Ducha Świętego zdaje sobie sprawę z tego, kim Bóg jest dla niego i czego od niego żąda. Gdy więc, mimo to najbardziej oczywiste świadectwo, nie liczy się on z Bogiem i działa wbrew Jego woli, popełnia grzech przeciw Duchowi Świętemu. Nikt nie jest pozbawiony łaski Ducha Świętego, którego przybytkiem jest każde serce ludzkie. Nikomu więc nie brak oświecenia wewnętrznego, niezbędnego do poznania Boga i Jego woli. Nie wszyscy jednak korzystają z łaski, nie wszyscy z jej pomocą chcą Boga znaleźć. Łaska Boża bowiem wolnej woli człowieka nie gwałci. Ta ostatnia może ją przyjąć lub odrzucić. Może człowiek skorzystać ze światła, tryskającego od Ducha Świętego, który w nim przebywa, lub od światła tego wzrok swój odwrócić. Może dobrowolnie zamknąć oczy na wszystkie przejawy obecności i działania tego Ducha, na wszystkie dowody dobroci Bożej, na wszystkie natchnienia łaski, i uparcie utrzymywać, że nic nie widzi, ani czuje wewnątrz. Przed takim to stanem ostrzega człowieka Chrystus: "Patrz, mówi, żeby światło, które jest w tobie, nie stało się ciemnością". (Łuk. XI, 35).

Otóż w taki to stan popada człowiek, gdy po oświeceniu łaską Ducha Świętego dobrowolnie powraca do ciemności. Jest to stan beznadziejny, z którego nie ma wyjścia, wyraża się w nim bowiem ostatecznie wroga postawa człowieka względem Boga. A ponieważ, jak mówi św. Augustyn, "Bóg nie może nas zbawić bez nas", więc i grzech przeciw Duchowi Świętemu nie może być od-

puszczony: "Niepodobna jest, pisać w tej sprawie św. Paweł, aby ci, którzy raz są oświeceni, skosztowali też daru niebieskiego i uczestnikami się stali Ducha Świętego... a upadli, aby się odnowili ku pokucie" (Zyd. IV, 4-6). W tymże liście, nie dalej, pisze również Apostoł: "Jeśli byśmy umyślnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawała by już (dla nas) ofiara za grzechy, lecz straszliwe oczekiwanie sądu i żarliwość ognia, który pożreć ma przeciwniki (Zyd. X, 26-27). Nie inaczej pisze o tej sprawie św. Piotr Apostoł: "Kto jest od kogo zwyciężon, tego i niewolnikiem jest. Jeśli więc odbieżawszy plugastwa świata przez poznanie Pana naszego... Jezusa Chrystusa, a takimiż się uwikławszy, zwyciężeni są, stają się ostateczne rzeczy (takich ludzi) gorsze niż pierwsze. Lepiej by im było nie uznać drogi sprawiedliwości, niż poznać wrócić się nazad od podanego im rozkazu świętego. Albowiem im się przydarzyło według onego przysłówia: Pies się wrócił do tego, co zwrócił, a świnia umyta — do kałuży błota" (II Piotr, II, 14-22). Ten to stan ostatecznego i beznadziejnego upadku człowieka opisuje Chrystus w dzisiejszej Ewangelii, tłumaczając, w jaki sposób serce ludzkie, świątynia Ducha Świętego, staje się przybytkiem złych duchów: "I stają się ostatnie rzeczy człowieka owego gorsze niż pierwsze" (Łuk. XI).

Przykładów takiego oderwania się od Boga nie brak w historii i w te-
raźniejszości. Dają nam je dziś w swych teoriach i czynach obecni na-
jeźdźcy Polski. Grzech przeciw Duchowi Świętemu jest widoczny zwłaszcza u ich szefów. Obaj oni, i Hitler, i Stalin, byli ochrzczeni i wychowani w tradycjach chrześcijańskich. Obaj znają Chrystianizm, jeżeli nie we wszystkich szczegółach, to przynajmniej w jego naczelnych zasadach i dążeniach. Obaj też nie tylko

nie przekonali się do tych zasad, ale wypowiedzieli im nieubłaganą walkę. Walkę nie tylko teoretyczną, czy-
sto ideową, ale i najbardziej praktyczną, zmierzającą do uniemożliwienia ludziom ich stosunku do Stwórcy, do odchrześcijanienia mas i do zastąpienia kultu żywego Boga kul-
tem rasy i jej opiekuńczych duchów, lub religią tanków i traktorów, jak ma to miejsce w Rosji sowieckiej. Oto, dlaczego najazd Polski przedstawia tak wielkie niebezpieczeństwo dla nas.

Do walki z tym niebezpieczeństwem uzbrojmy ducha naszego, aby przodując walce materialnej, zadecydował zwycięsko o jej losach. W tym celu ducha naszego uzbrojmy w pełny rynsztunek jemu właściwej zbroi, jak ją opisuje Apostoł Paweł Święty:

"Weźcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli sprzeciwić się w dzień zły i we wszystkim doskonali stać. Stójcież tedy, przepasawszy biodra wasze prawdą, a obłókszy pancerz sprawiedliwości. I obuwszy nogi w gotowość Ewangelii pokoju. We wszystkim biorąc tarczę wiary, którą byście mogli wszystkie strzały ogniste złoźnika zgasić, I przyłbicę zbawienia weźmijcie, i miecz ducha, którym jest Słowo Boże" (Efez. VI, 13-17).

W ten sposób uzbrojeni, nie bójmy się naszych wrogów, bo choć chwilo-
wo powiodło się im, bliscy są oni potępienia Bożego, jak ci, którzy wzgardzili światłem Chrystusowej nauki. "Bo ziemia, która deszcz często na się padający pije i rodzi ziele użyteczne, tym, przez których bywa sprawowana, bierze błogosławieństwo od Boga. Lecz która rodzi ciernie i osty, odrzucona jest i bliska przekleństwa, której koniec na spaleniu" (Zyd. VI, 7-8).

Amen.

III-cia Niedziela Wielkiego Postu.
Paryż, dnia 25 lutego 1940 roku.
Kazanie w Kościele Polskim.

DLACZEGO NIEMCY WPIERW ZAATAKOWAŁY POLSKĘ A NIE FRANCJĘ

Czasopismo włoskie 'Vie dell'Aria' rozwija pytanie, czy Niemcy nie popełniły błędu, atakując z początku Polskę a nie Francję?

Czy jednak Niemcy nie popełniły jeszcze większego błędu, nie podejmując ofensywy na Zachodzie, niezwłocznie po zwycięstwie w Polsce? Zapewne kierownicy Rzeszy nie wierzyli w interwencję Francji i Anglii i tym dali dowód, że nie rozumieją mentalności angielskiej i że zapomnieli o przyczynach wojny 1914 r. Trzeba też przypuszczać, że Niemcy

nie były pewne, iż potrafią całkowicie pokonać mocarstwa zachodnie, zanim Polska nie zakończy swych przygotowań wojennych. Niemcy wolały więc przede wszystkim skończyć z przeciwnikiem, jeszcze źle przygotowanym do wojny, niż ponosić wielkie ryzyko ofensywy na zachodzie.

Zwycięstwo w Polsce dało ponadto Niemcom wspólną granicę z Rosją, wraz ze wszystkimi korzyściami stąd wynikającymi. Ale historia osądzi, czy Niemcy, tak postępując, nie popełniły błędu, nie zdając sobie sprawy z zasad napoleońskich prowadzenia wojny. Nie rozpoczęcie na jesie-

ni ub. r. ofensywy na froncie zachodnim trzeba tłumaczyć tym, że Niemcy nie czuły się dostatecznie silne, aby odnieść szybkie i decydujące zwycięstwo nad aliantami.

PODRÓŻ SUMNER WELLESA

Podsekretarz Stanu Sumner Welles miał długą rozmowę z ministrem Ciano a popołudniu z Mussolinim. Sumner Welles wręczył Mussolinemu osobisty list Roosevelta. Rozmowa miała przebieg serdeczny a Mussolini miał się wypowiedzieć bardzo otwarcie o problemach europejskich — jak podkreślają w o-
czeniu Wellesa.

Dziś Sumner Welles będzie przy-
jęty przez papieża, a wieczorem chce wyjechać z Rzymu.

Korespondent "Daily Express" do-
nosi z Rzymu, że Welles chce usta-
lić już plan szybkiej podróży po Eu-
ropie "który pozwoli mu przedstawić już w początku kwietnia Rooseveltowi raport o szansach pokoju".

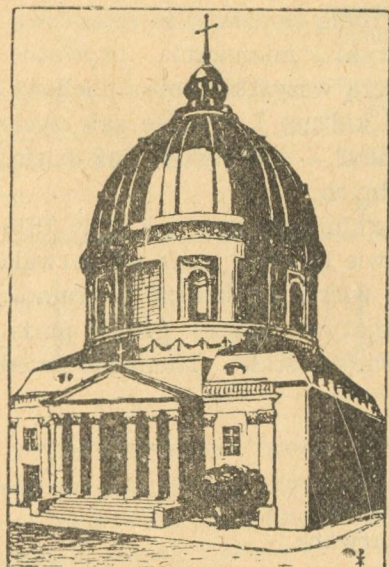
Wszyscy korespondenci rzymscy podkreślają, że koła rzymskie odno-
szą się ze sceptycyzmem do ankiety Sumner Wellesa, jeżeli ma ona na celu poszukiwanie podstaw dla ro-
kowań pokojowych.

"Herald Tribune" twierdzi, że Wel-
les zrezygnował z wizyty u papieża

NARÓD
WIERNY BOGU
NIGDY NIE ZGINIE



POLSKA
NIE ZGINIE NIGDY,
ALBOWIEM W
DUSZY KAŻDEGO
POLAKA ŻYWA
JEST WIARA W
BOGA



KOŚCIÓŁ POLSKI
W PARYŻU
263 bis rue Saint-Honore.
NABOŻEŃSTWA
—oOo—

SYTUACJA RELIGIJNA
W POLSCE OKUPOWANEJ
PRZEZ SOWIETY

"Il Messagero" publikuje, na zasadzie świadectw uchodźców włoskich korespondencję o sytuacji w Polsce, okupowanej przez Sowiety. "Osservatore Romano" daje z tej korespondencji wyciąg odnoszący się do sytuacji religijnej. Czytamy w nim, że kościoły nie są zamknięte. Bolszewicy nie chcieli ich zamknąć bez "aprobaty" ludności, ludność polska zdobyła się jednak na odwagę i przy głosowaniu wypowiedziała się w przeważającej większości przeciwko zniesieniu kultu religijnego i nauki religii. Nauki religii mimo to w szkołach nie ma. I dziennik opowiada następujące wydarzenie, które brzmi jego zdaniem jak anegdota, ale jest prawdą: nauczyciel bolszewicki zapytuje dzieci polskie w szkole, po co jest krzyż na ścianie. Dzieci odpowiadają — żeby się móc modlić. Na to nauczyciel poleca im się modlić o obwarzanki. Dzieci klękają i odmawiają modlitwę. Nauczyciel je wysmiewa, wskazuje na to, że obwarzanki się nie zjawiały, każe zdjąć krucyfiks, powiesić portret Stalina i znowu poleca dzieciom modlić się o obwarzanki. Kiedy dzieci zmówiły modlitwę do Stalina, zjawia się w klasie ktoś z obwarzankami...

KORESPONDENCJA ANGIELSKA
O STOSUNKACH WE LWOWIE

Wiadomości dochodzą ze Lwowa, że ludność miasta znajduje się w krytycznym położeniu z powodu rekwizycji i żywności przez wojska sowieckie, zamknięcia sklepów spożywczych i restauracji. Panuje więc głód, a zimno daje się dotkliwie we znaki, ponieważ brak opału. Miasto jest brudne, brak też organizacji sanitarnej.

"Bolszewizacja postępuje z tym rezultatem, że handel jest sparaliżowany. Wieśniacy przestali przynosić produkty wiejskie do miasta, nie chcąc sprzedawać za ruble, lub nie otrzymując pozwoleń na odbycie targu, zanim nie będzie przeprowadzona kolektywizacja.

"Niezadowolone panuje ogólne i

LEKCJA

Galat. IV. 22 — 31.

Bracia! Napisano jest, iż Abraham miał dwóch synów: jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej.

Lecz który z niewolnicy, według ciała się narodził; a który z wolnej, przez obietnicę. Co przez allegoryę powiedziano jest: Albowiem te są dwa testamenty. Jeden na górze Synaj, rodzący w niewolę, która jest Agar; albowiem Synaj jest góra w Arabii; przyrównywa się do tego, które teraz jest Jeruzalem, i w niewoli jest z synami swymi. A ono, które wzgórze jest Jeruzalem, wolne jest: które jest matka nasza. Albo-

wiem napisano jest: Wesel się nieplodna, która nie rodzi; zakrzyknij, a zawołaj, która rodząc, nie pracujesz; bo wielu synów opuszczonej, więcej niż tej, która ma męża. A my bracia, według Izaaka jesteśmy synami obietnicy. Ale jako na on czas ten, który się był narodził wedle ciała, prześladował tego, który wedle ducha: tak i teraz. Ale co mówi pismo? Wyrzuć niewolnicę i syna jej, albowiem nie będzie dziedzicem syn niewolnicy z synem wolnej. A tak bracia, nie jesteśmy synami niewolnicy, ale wolnej, którą wolnością nas Chrystus wolnymi uczynił.

EWANGELIA

Jan. VI. 1 — 15.

W on czas odszedł Jezus za morze Galilejskie które jest Tyberyadskie; i szła za nim rzesza wielka iż widzieli znaki, które czynił nad tymi, co chorzeli. Wszedł tedy Jezus na górę, i siedział tam z Uczniami swymi. A była blisko Pascha, dzień święty Żydowski. Podniósłszy tedy oczy Jezus, i ujrawszy, iż wielka rzesza idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupimy chleba, żeby ci jedli? A mówił to, kusząc go; bo on wiedział, co miał czynić. Odpowiedział mu Filip: Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, żeby każdy mało co wziął. Rzekł mu jeden z Uczniów jego, Andrzej brat Symona Piotra: Jest tu jedno pachole, co ma pięciore chle-

ba jęczmiennego i dwie ryby; ale to co jest na tak wielu? Rzekł tedy Jezus: Każcie ludziom usieść. A było trawy wiele na miejscu. A tak usiadło mężów w liczbie jakoby pięć tysięcy. Wziął tedy Jezus chleb, a dziękczyniwszy, rozdał siedzącym; także i z ryb, ile chcieli. A gdy się najedli, rzekł Uczniom swoim; Zbierzcie które zbyły ułamki, aby nie zginęły. Zbrali tedy i napełnili dwa naczynie koszyków z pięciorga chleba jęczmiennego, które zbywały tym, co jedli. Oni tedy ludzie ujrawszy cud, który Jezus uczynił, mówili: Iz ten jest prawdziwie Prorok, który miał przyjść na świat. Tedy Jezus poznawszy, iż mieli przyjść, aby go porwali i uczynili królem, uciekł zasię sam jeden na górę.

PENKLUB Polski ma zaszczyt prosić Pana o przybycie
na Mszę św. za dusze

Kazimierza PRZERWY-TETMAJERA
poety i

Jana LORENTOWICZA

Członka Akademii Literatury,

Pierwszego Prezesa Penklubu Polskiego,

zmarłych w Warszawie, z stycznia 1940 roku, pod pre-
mocą niemiecką.

Msza żałobna odbędzie się w sobotę dn. 2 marca 1940 r.

o godz. 9,30 w Kościele Polskim: 263 bis, rue Saint-Honore - Paris 1.

wypowiadane jest otwarcie. Rozruchów wprawdzie nie ma, ale w ogonkach ludności czekającej na porcje chleba są zamieszania, które dowodzą braku porządku.

"Jeżeli ludzie są jeszcze jako tako porządnie ubrani, według rosyjskiego punktu widzenia, to jedynie z przyczyny, że ich dobre ubrania polskie jeszcze się nie zdarły."

TRZEBA ŻEBY NEUTRALNI
ZROZUMIELI.

Staje się coraz bardziej widoczne, że Hitler i Stalin, mimo pewnych różnic, zdążają do tego samego celu i tymi samymi sposobami. Jeden i drugi są w służbie złego ducha, który już od początku świata usiłuje zburzyć dzieło Stwórcy. Jeden z przywódców bolszewickich powiedział (w gazecie wielkiej Prawdy organu młodych komunistów), że Sowiety i Niemcy zgodnie zwalczać będą swe-

jaństwo, a przede wszystkim katolicyzm. Dlatego to w krajach podbitych — Austrii, Czecho-Słowacji i Polsce — ludność stworzono piekło, jakiego nie znają dzieje. Niemcy i bolszewicy wyzbyli się wszelkich uczuć ludzkich. — Tu autor przytacza cały szereg szczegółów o okrucieństwach niemieckich w Polsce, o Gdyni, o rozstrzeliwaniu zakładników, księży, o obozach koncentracyjnych, o ucisku, przechodzącym wszelkie wyobrażenia ludzkie. Szczegóły te autor czerpie z opisów Figaro i Warda Price'a w Daily Mail. Prześladowania te mają na celu wytopienie inteligencji polskiej. To samo jest w ziemi zajętej przez bolszewików. Oni niszczą wszystko, co światu dało chrześcijaństwo. Należy przewidywać, że to samo zrobią oni z każdym innym podbitym krajem.

Trzeba, żeby nareszcie neutralni zrozumieli, że Francja i Anglja bro-

KONGRES DAWNEJ EMIGRACJI
POLSKIEJ W PARYŻU

W dniach 24 i 25 b.m. w Paryżu odbył się drugi kongres potomków dawnych emigrantów polskich z lat 1831, 1848 i 1863 (pierwszy kongres odbył się w lutym 1938). Potomkowie dawnych emigrantów polskich są zrzeszeni w stowarzyszeniu, które swego czasu dokonało zarejestrowania wszystkich potomków emigrantów polskich, których liczbę ustalono na około 8000. Nie wszyscy z nich jednak należą do stowarzyszenia. Wielu z pośród potomków dawnych emigrantów polskich zajmuje dziś wybitne stanowiska w świecie urzędowym, naukowym i społecznym Francji. Aczkolwiek są oni obywatelami francuskimi i wielu z nich nie zna nawet języka polskiego, poczuwają się oni do łączności z Polską, uważając ją za swoją wspólną ojczyznę z Francją.

Otwarcie obrad kongresu nastąpiło w sali Biblioteki Polskiej. Jako gospodarz biblioteki powitał zebranych przemówieniem jej dyrektor p. min. Pułaski. Przewodniczył obradom podsekretarz stanu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Champetier de Ribes. Ponadto w prezydium zasiadali p. min. prof. Stroński, p. Pomian-Požerski, p. Merwart i dr. Włoszczewski. Wygłoszono szereg przemówień i w wyniku dyskusji postanowiono stworzyć komitet mający na celu skoordynowanie działalności wszystkich działających we Francji organizacji francusko-polskich. Nadto kongres uchwalił deklarację oraz postanowił wysłać depezę do prez. Lebrun, prez. Raczkiewicza, premiera Daladier i gen. Sikorskiego.

W drugim dniu obrad kongresu odbyło się w kościele polskim uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. Jakubisiak, kazanie wygłosił ks. Cegiłka. W kościele obecni byli ministrowie dr. Seyda i prof. Stroński, liczni potomkowie emigracji polskiej oraz polonia miejscowa.

Kongres zakończyło publiczne posiedzenie w auli Sorbony pod przewodnictwem min. prof. Strońskiego.

Kongres ten był jeszcze jednym dowodem więcej, jak silnie związana jest Francja ze swoją siostrzycą Polską. Udowodnił on, że silne jest poczucie polskości i przywiązanie i miłość do Polski tych, których ojcowie i dziadowie dla sprawy polskiej walczyli, wielu z nich także pod sztandarami francuskimi. Wspólnota ta, mająca wyraz w zbrojnym czynie Francji, mającym na celu odbudowanie Polski zdaje się wróżyć, że obecna czwarta wielka emigracja polska, będzie emigracją już ostatnią.

nia nie tylko spraw własnych, ale także i ich niepodległości i życia narodowego, a także i wszystkich innych narodów.

CZY ROOSEVELT BĘDZIE KANDYDOWAŁ PO RAZ TRZECI

Fakt, że prezydent Roosevelt zgodził się na utrzymanie kandydatury w wyborach stanu Illinois, których celem jest wyznaczenie kandydata demokratycznego do wyborów prezydenckich, interpretują w kołach politycznych jako dowód, że prezydent postanowił wysunąć swą kandydaturę na stanowisko prezydenta po raz trzeci.

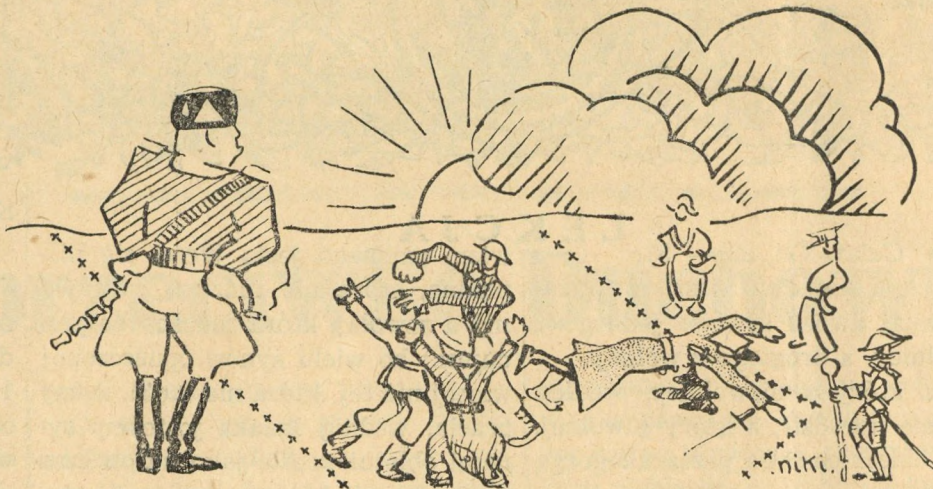
Okres do wycofania kandydatury w wyborach Illinois wygasł w sobotę 24 lutego o północy.

**

REWOLUCJA SUMIENIA

Pod takim tytułem "Le Petit Bleu" 25 II publikuje artykuł W. Bertrand d'Aramon, deputowanego Paryża, w którym rozwodzi się nad

ATTITUDE !



Historia bez słów.

uchwałą francusko-polskiej grupy parlamentarnej, domagającej się ankiety międzynarodowej w sprawie okrucieństw niemieckich i rosyjskich w Polsce.

Gdyby neutralni przekonali się na miejscu w Polsce, że zabito masami dziesiątki tysięcy istot, że zagrabiono nie tylko majątki państwa polskiego, ale i własność prywatną — jak to robią złodzieje, że splądrowano fabryki i mieszkania prywatne, że niszczą wszystkie dobra duchowe, religię, kulturę i w ogóle całe życie kulturalne — nie byłoby już dzisiaj neutralnych.

Naturalnie Niemcy jak w r. 1914 w sprawie Louvain na to nie zezwala — ale wierzymy kończy d'Aramon, że inicjatywa naszej grupy parlamentarnej postawi Niemców przed mur.

Osoby, którym znany jest obecny adres lub które mają jakąkolwiek wiadomość o niżej wymienionych, zechcą ją zakomunikować Konsulatowi Generalnemu R.P. w Paryżu — 31, rue Jean Goujon: Paris 8.

- 1) ZACHARA Jan ur. 21. V. 1896
- 2) ŻMUDA Franciszek ur. 6. X. 1896 w Forębach pow. Wadowice
- 3) JANUSZ Józef ur. 17. XI. 1902 wieś Dryganek p. Wieluń
- 4) SOLARZ Józef ur. 16. III. 1895 wieś Koniusze pow. Miechów
- 5) GRZELAK Jan ur. 31. III. 1893 Kokanin
- 6) DUPCZAK Józef ur. 28. V. 1903 Jarzabka
- 7) MOTRUK Mikołaj
- 8) KOZIK Wojciech ur. 1893 Lichwin
- 9) KOMAN Jan ur. 25. I. 1895 Chocznia p. Wadowice
- 10) MIĄSO Ludwik ur. 29. I. 1907 Brzyzna pow. Dębica
- 11) LIZAK Olga ur. 1910 Samarowice
- 12) LORET Romuald Maurycy ur. 22. IX. 1903 Borynia
- 13) ŁUSZCZKA Jan ur. 7. XII. 1894
- 14) DENEKA Wasył ur. 27. I. 1885
- 15) GRZESIAK Józef ur. 12. VIII. 1891 Milówka pow. Brzesko
- 16) MACH Józef
- 17) FEDOREK Józef ur. 2. XII. 1895 Biliny, pow. Nisko
- 18) KUMMEL Michał ur. 11. IX. 1896 Kosni
- 19) NAWROCKI Jan ur. 1896 Popkowice
- 20) WITEK Klemens ur. 15. II. 1893 Czermin pow. Mielce
- 21) ZAPART Michał ur. 20. VIII. 1906 Pruszków pow. Kalisz
- 22) BERNAC Jan ur. 14. III. 1902 Warszawa
- 23) DREWNIAK Leon ur. 18. XI. 1891 Piątkowa pow. Rzeszów
- 24) JURYNIEC Ksenia ur. 16. IV. 1904 Lubycza
- 25) DUBICA Katarzyna ur. 11. XI. 1899 Tarnogród, pow. Biłgoraj
- 26) RZEPKA Józef
- 27) HYNEK Paweł ur. 2. VII. 1903 Gaj święcicki pow. Stopnica
- 28) BIENIA Jan
- 29) BICZAK Julia ur. 6. I. 1884 Horoń, pow. Zawiercie
- 30) PALIGA Szczepan ur. 10. XII. 1899 Wrzemiesznice Wielkie
- 31) KOŚCIELNY Bronisław ur. w 1909 Huta Komorowska
- 32) GANCARZ Józef
- 33) PAKLA Antoni ur. 1899 Medynia
- 34) BARTOSZEWSKI Karol ur. 5. XII. 188j Markowo pow. Grodno
- 35) WALENDZIK Franciszek
- 36) NAWOJCZYK Jan
- 37) KOZIARA Stanisław ur. 25. VIII. 1898 Skotniki
- 38) JAWETZ Jakób ur. 4. XII. 1891 Stanisławów
- 39) ZAWIERUCHA Józef ur. 27. VI. 1903 Korzemów pow. Ropczyce
- 40) ANDRZEJEWSKI Józef ur. 1905 Sławoszewek
- 41) FIDA Franciszka ur. 7. III. 1914 Wilkowisko
- 42) MROCZKO Katarzyna — Czerkowisko
- 43) SZCZERBA Stefania ur. 23. VIII. 1910 Drowinky
- 44) TRELLA Julian ur. 27. III. 1907 Kraków
- 45) WOŹNIAK Michał ur. 20. VIII. 1908 Korczumin pow. Rawa Puska
- 46) PŁUDOWSKI Józef ur. 15. I. 1902 Warszawa
- 47) PAZIMAK Bazyli ur. 11. I. 1898 Słobidka Bukanowiecka
- 48) SPROSKA Marianna
- 49) BRZDĘK Stanisław — Rybitwy
- 50) PAWLACZYK Stanisław ur. 29. IV. 1894
- 51) KOŁODZIEJ Jan ur. 23. VII. 1905 Zupawa
- 52) JACHWAN Jan ur. 5. VI. 1900 Zawoje
- 53) WYRZYKOWSKI Władysław ur. 1912 Obierzów
- 54) GRODZICKA Marianna ur. 1903 Nietuszyna
- 55) SOCHA Władysław ur. 5. XI. 1897 Postolice
- 56) DENHOFF Jadwiga ur. 1908 Orzeł
- 57) PIETRZAK Marianna ur. 8. I. 1908 Laski pow. Wieluń
- 58) BARAN vel BARANSKI Antoni ur. 1894 Zagórze

- 59) RAUGAJSZYS Kazimierz
- 60) BUSZKA Jan ur. 17. V. 1889 Ostrowosie
- 61) WAJDA Maciej ur. 15. XI. 1892 Szarwark
- 62) PAWELEC Marceł ur. w 1903 Lipka
- 63) KOŁYK Andrzej ur. w 1880 Krowica
- 64) RYTKOWSKI Antoni ur. w 1900
- 65) BUGLA Maria, ur. 27. I. 1894 Ciężowice
- 66) JASIK Adam, ur. 1895 Szlachecki
- 67) RADZIMSKI Adam, ur. 11. XII. 1897 Melanów
- 68) KACZOR Stanisław, ur. 9. IV. 1899 Psztańców
- 69) SOŁTYS Paweł, ur. 16. II. 1904 Wola Senkowa
- 70) DZYTRYK Tymko ur. 1904. Lubowce
- 71) HUDZIK Piotr, ur. 29. VI. 1912 Czarna
- 72) MICHNA Franciszek, ur. 28. X. 1902 Czarna
- 73) KOŚCIUK Maksym ur. 15. VIII. 1900 Starorowoszczyna
- 74) ŻYWICZKA Anna ur. 19. VIII. 1905 Sarglin
- 75) NOWAKOWSKI Mikołaj ur. 1895 Rzecula
- 76) FLIS Józef 1903
- 77) PAKLA Antoni ur. 1899 Medynia
- 78) BARAN Marcin ur. 22. VIII. 1893 Radom
- 79) POKORA Zofia ur. 1911 Dobrosław
- 80) SZLAPSKI Antoni ur. 1896 Peredmirka
- 81) ŚWIĘCICKI Maciej ur. 1888 Ciurle
- 82) RADZIMIŃSKI Adam ur. 1897 Malanów
- 83) MALICZ Mikołaj
- 84) WYTRWAŁ Jan ur. 1. IV. 1908 Bystryca
- 85) LOWICKI Karol
- 86) WOJCIK Władysław ur. 7. VII. 1897 Tomice
- 87) SITKO Piotr ur. 1892 Zagórze
- 88) SKIBA Łukasz ur. 1895 Pasieki Pary
- 89) SZELEGIENIEC Stefania ur. 18. II. 1911 Grobla
- 90) KUTARBA Leon ur. w Świętnikach p. Kraków
- 91) KOTARBA Aleksy
- 92) DUDEK Ludwik
- 93) JELONEK Zygmunt
- 94) JELONEK Janusz brak bliższych danych
- 95) JELONEK JERZY
- 96) MACKIEWICZ Leon
- 97) CZARKOWSKI Jan, porucznik
- 98) PIETRUK Konstanty ur. w 1910 lub 1911
- 99) JEZ Stanisław z gm. Raduszewice
- 100) KLAS Franciszek, ostatnio zamieszkały w Warszawie
- 101) ZAJUSZ Ryszard — 31 lat, Ruda Śląska
- 102) KONILKA Hieronim:
- 103) ZGOŁA Jan: z miasta Poznania
- 104) SYPNIEWSKI Stefan — od 1919 lub 1920 we Francji
- 105) KOZIECZKO Maria — żona Surowego Jurka
- 106) BARBACH Zofia, córka Stanisława i Ewy
- 107) braci SKIBWIEWSKICH poszukuje PIANKO Tadeusz
- 108) WOLF Emil por. rez. 75 pułku
- 109) JAKUBOWICZ Józef, ur. 1907
- 110) FABISIAK Władysław, por. 5 płk. strzelców
- 111) MAKOWSKA Helena Marta — poszukuje męża
- 112) GAŁĄZKA Stanisław, ur. 1915 z Warszawy
- 113) BRZYGÓT Franciszek — poszukuje Orkisz Jan
- 114) KUZMICZ Wacław — poszukuje żona w Rumunii.

NUMER "POLAKA WE FRANCJI" czelnego i wydawcy "Polaka we Francji" pana W. Bystrzanowskiego numer dzisiejszy naszego tygodnika wychodzi tylko na 4-ch stronach.

Z powodu choroby redaktora na-